

Sygn. akt III K 54/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 października 2015 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Wolff

Ławnicy: Józef Ciesielski

Barbara Grzechowiak

Protokolant: Marta Przybył

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pile Agnieszki Marchwant

po rozpoznaniu w dniach 24.06.2015 r, 28.09.2015 r, 01.10.2015 r

sprawy :

M. N., syna A. i J. z domu Z., urodzonego (...) w P. , karanego

oskarżonego o to, że :

w bliżej nieustalonym czasie nie później niż do dnia 22 maja 2012 roku, działając wspólnie i w porozumieniu z D. B. i A. N., wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia z terenu Holandii na teren Polski, znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ilości 3816,21 grama netto, ujawnionej na terenie P. w ten sposób, że przebywając na terenie Holandii polecił A. N. przekazanie pieniędzy na podróż z Polski do Holandii D. B., a następnie po przyjeździe D. B. do Holandii wręczył mu pieniądze na paliwo i koszty powrotnej podróży do Polski oraz wręczył mu amfetaminę w w/w ilości, w celu jej dalszego przekazania A. N., przebywającemu w Polsce i którą to amfetaminę D. B. następnie przemieścił na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 06.12.2006r do dnia 05.02.2009 r kary pozbawienia wolności za przestępstwo podobne z art. 55 ust. 3 i art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 10.04.2007r o sygn. III K 55/07

tj. o czyn z art. 55 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r o przeciwdziałaniu narkomanii

(Dz. U. 2005 r nr 179 poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 64§1 kk

1. Oskarżonego M. N. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej,

z tą zmianą, że przyjmuje, iż oskarżony polecił innym osobom umieszczenie

w samochodzie, którym poruszał się D. B. amfetaminy w w/w ilości

tj. przestępstwa z art. 55 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r o przeciwdziałaniu

narkomanii (Dz. U. 2005 r nr 179 poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 64§1 kk

i za to na podstawie art. 55 ust. 3 w/w ustawy wymierza oskarżonemu karę 3 (trzech) lat

i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności i na podstawie art. 33§2 kk karę 200 (dwustu)

stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50

(pięćdziesięciu) złotych

2. Na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej wyżej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 24 października 2014 roku do dnia 01 października 2015 roku i nadal

3. Na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 2622,74 zł, a na podstawie art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od opłaty.

Józef Ciesielski SSO Katarzyna Wolff Barbara Grzechowiak

UZASADNIENIE

W sprawie przeciwko M. N. Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2012 r M. N. wyjechał z P., gdzie się wychował, by zamieszkać w Holandii w M.. Przed wyjazdem podczas spotkania sylwestrowego na przełomie roku 2011 i 2012 oskarżony spotkał D. B.. Zaproponował mu wówczas zarobek za przywóz do kraju z Holandii amfetaminy. D. B. nie przystał wtedy na propozycje kolegi mówiąc, że musi się zastanowić. Na początku 2012r. D. B. poznał też brata M. N. – oskarżonego A. N.. Od tego czasu oskarżeni D. B. i A. N. kilkakrotnie spotkali się towarzysko.

W marcu 2012r. M. N. udzielił D. B. pożyczki na zakup samochodu (...). Po zakupie tego samochodu, na początku kwietnia 2012r. M. N. przyjechał do D. B. i zabrał wówczas wspomniany pojazd do Holandii, gdzie mieszkał. Zapytał też wtedy D. B., czy nie będzie chciał on przyjechać do Holandii w celu przywiezienia do Polski amfetaminy. Oskarżony D. B. początkowo wahał się i zapytał o warunki całego przedsięwzięcia. M. N. zaproponował mu wówczas zapłatę 1.000 zł od kilograma przewiezonego narkotyku, wskazując, że zapewni samochód. D. B. miał tylko przyjechać do Holandii, gdzie zostałyby zapakowana do auta amfetamina, a następnie wrócić z nią do Polski i odstawić pojazd do oskarżonego A. N., który miał odebrać narkotyki. W tamtym czasie D. B. pozostawał bez zatrudnienia i znajdował się w trudnej sytuacji finansowej, co skłoniło go do wyrażenia zgody na propozycję M. N.. Od tego czasu oczekiwał już tylko na wskazanie mu terminu wyjazdu.

Ostatecznie termin ten został wyznaczony na maj 2012r., przy czym okazało się, że D. B. będzie musiał pojechać do Holandii załatwionym przez siebie samochodem. Postanowił wówczas, że użyje w tym celu samochodu (...) o nr rej. (...), który w tamtym czasie użytkował. Pojazd należał do jego kolegi - A. O., który nie miał prawa jazdy, wobec czego użył swój samochód D. B..

W dniu 19 maja 2012r. oskarżony A. N. spotkał się z D. B. i powiedział mu, że umówiony wcześniej wyjazd do M. N. ma nastąpić nazajutrz tj. 20 maja 2012r. Wręczył też wówczas D. B. dwie przenośne lodówki z jedzeniem dla swego brata M. N.. Oskarżony A. N. doskonale znał cel wyjazdu D. B. - wiedział, że ma on przywieźć z Holandii narkotyki. Zresztą od kwietnia 2012r. M. N. kontaktował się z D. B. właśnie poprzez swego brata –A. N., który posługiwał się numerem (...) i D. B. (użytkujący telefon o nr (...)) pozostawali w stałym kontakcie telefonicznym, rozmawiając ze sobą w dniu 2 maja 2012r., w dniu 3 maja 2012r., w dniu 16 maja 2012r., trzykrotnie w dniu 17 maja 2013r. i dwukrotnie w dniu 18 maja 2012r., a także wysyłając do siebie wiadomości SMS.

W niedzielę 20 maja 2012r. A. N. skontaktował się i ponownie spotkał z D. B.. Tego dnia A. N. wręczył D. B. pieniądze w kwocie około 4.000 euro, które ten miał przekazać M. N., a także około 1.000 zł na paliwo i koszty podróży oraz na zakupy dla M. N.. A. N. poprosił bowiem, by po drodze D. B. kupił M. N. 6 butelek wódki Sopllica Wiśniowa i 3 butelki

Wódki Żołądkowej Gorzkiej, a także 4 kartony papierosów. Około godziny 12:00 D. B. wyruszył w trasę do Holandii. W trakcie jazdy zadzwonił do niego A. N., przypominając o zakupach dla M. N..

Około godziny 4:00 D. B. dojechał do Holandii. Na miejscu spotkał się z M. N., który odebrał go ze stacji benzynowej, po czym zawiózł do hotelu. D. B. przekazał mu otrzymane od A. N. pieniądze w kwocie 4.000 euro. Po paru godzinach M. N. przyjechał po D. B. i razem pojechali do mieszkania M. N. w M..

W mieszkaniu, w którym znajdowali się ponadto R. P. (1) oraz mężczyzna narodowości czeskiej o imieniu M., M. N. pokazał D. B. narkotyki – 8 kg amfetaminy zapakowanej w przezroczyste worki i powiedział, że transportem tego narkotyku do Polski D. B. spłaci udzieloną mu wcześniej pożyczkę na zakup (...), zaś jako zapłatę otrzyma 1.000 zł. D. B. nie był z takiego rozwiązania zadowolony, ponieważ potrzebował więcej pieniędzy. Pokłócił się wówczas z M. N. wskazując, że tak duża ilość narkotyku nie wchodziła w grę, a poza tym inaczej umawiali się na spłatę pożyczki na samochód. M. N. odparł, że D. B. wcale nie musi brać ze sobą żadnych narkotyków, dał mu ok. 140-150 euro na powrót do Polski, przy czym poprosił go o zabranie kofeiny, za którą w Polsce oskarżony A. N. miał mu dać 1.000 zł. Po jakimś czasie sytuacja uspokoiła się, a D. B. udał się z M. N. do miasta, zostawiając przed domem samochód (...), którym przyjechał. Po powrocie D. B. dostrzegł, że jego samochód został przestawiony w inne miejsce, kluczyki zostały zatrzaśnięte w bagażniku, a mężczyzna o imieniu M. usiłuje otworzyć bagażnik. Kiedy mu się to udało, D. B. zrozumiał, że narkotyki zostały jednak zapakowane do samochodu. M. N. mówił mu wówczas, że wszystko jest w porządku, że ma zawieźć kofeinę do Polski i że wszystkiego dowie się na miejscu, gdy A. N. do niego zadzwoni. D. B. już wtedy miał świadomość tego, że po powrocie do Polski będzie musiał przekazać narkotyki A. N.. M. N. doradził mu też, by w czasie podróży miał wyłączony telefon, zaś po przyjeździe do Polski oczekiwał na telefon od A. N..

W dniu 22 maja 2012r., około godziny 9:00-10:00 D. B. wyruszył w drogę powrotną do Polski. Kiedy dojechał do C. zorientował się, że jedzie za nim Policja, która poruszała się nieoznakowanym radiowozem. O godzinie 19:20 D. B. został zatrzymany w U.. Po zatrzymaniu D. B. zachowywał się nerwowo, zrobił się czerwony na twarzy, potem pobałdł i zaczął drżeć. Na pytanie funkcjonariuszy policji, czy posiada jakieś rzeczy, których posiadanie jest zabronione D. B. zaprzeczył. Oznajmił, że znajdująca się w czarnym worku substancja jest kofeiną i zapytał, czy w przypadku, gdy w samochodzie Policja nie znajdzie niczego innego, zostanie on zwolniony.

Samochód (...), którym poruszał się D. B., został przetransportowany na parking Komendy Powiatowej Policji w P.. W pojeździe Policja zabezpieczyła czarny worek z zawartością 3.971,41 g substancji zawierającej kofeinę, a także sześć worków foliowych z zawartością łącznie 3.816,21 g amfetaminy.

Już po zatrzymaniu D. B. – o godz. 20.40 A. N. usiłował skontaktować się z nim telefonicznie, co uwagi na zatrzymanie D. B. było niemożliwe.

Wyrokiem z dnia 13 maja 2013 r Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie o sygn. III K 3/13 uznał D. B. za winnego tego, że: „w bliżej nieustalonym czasie nie później niż 22 maja 2012 roku działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. i jeszcze inną ustaloną osobą, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia znacznej ilości substancji psychotropowych w postaci amfetaminy w ilości 3816,21 g netto, ujawnioną na terenie P. w ten sposób, że pieniądze na paliwo i koszty podróży do Holandii pobrał od A. N., a następnie udał się do ustalonej osoby na terytorium Holandii, od której pobrał pieniądze na paliwo i koszty podróży do Polski, po czym zabrał amfetaminę w w/w ilości, którą następnie przemieścił na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej celem dalszego jej przekazania A. N., który miał ją odebrać i zapłacić ma za jej dostawę, tj. przestępstwa z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r o przeciwdziałaniu narkomanii i za to wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 5 lat próby oddając oskarżonego pod dozór kuratora sądowego oraz karę grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 40 złotych. Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy w Poznaniu uznał A. N. za winnego tego, że; w bliżej nieustalonym czasie nie później niż 22 maja 2012 roku działając wspólnie i w porozumieniu z D. B. i jeszcze inną ustaloną osobą, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia znacznej ilości substancji psychotropowych w postaci amfetaminy w ilości 3816,21 g netto, ujawnioną na terenie P. w ten sposób, że pieniądze

na paliwo i koszty podróży do Holandii wręczył D. B., który następnie udał się do ustalonej osoby na terytorium Holandii, od której pobrał pieniądze na paliwo i koszty podróży do Polski, po czym zabrał amfetaminę w w/w ilości, którą następnie przemieścił na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej celem dalszego jej przekazania A. N., który miał ją odebrać i zapłacić za jej dostawę D. B. tj. przestępstwa z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r o przeciwdziałaniu narkomanii i za to wymierzył mu karę 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 40 złotych.

Wyrok ten został orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 3 października 2013r w sprawie II AKa 172/13 utrzymany w mocy.

Oskarżony M. N. urodził się w dniu (...) w P. jako syn A. i J. z domu Z.. Jest żonaty, ma dwoje dzieci w wieku (...) i (...) lat. Oskarżony ma wykształcenie zawodowe - z zawodu jest kucharzem. Przed zatrzymaniem utrzymywał się z prac dorywczych na terenie Holandii. W czasie orzekania M. N. nie posiadał żadnego majątku. Oskarżony był w przeszłości karany wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 10.04.2007r za czyn z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r o przeciwdziałaniu narkomanii na karę 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności i 50 stawek dziennych grzywny po 25 złotych. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 05.02.2009r został warunkowo przedterminowo zwolniony na okres próby do 05.02.2011r.

W dniu 12.08.2013r wydano wobec oskarżonego w niniejszym postępowaniu Europejski Nakaz Aresztowania, na podstawie którego został zatrzymany w dniu 21 grudnia 2013r, a w dniu 24.10. 2014 r oskarżonego przekonwojowano z A. do W.. Od tego czasu stosowane jest wobec oskarżonego tymczasowe aresztowanie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

- Częściowo wyjaśnień oskarżonego M. N. (k. 619-622, 471-473)
- Zeznań świadka D. B. (686-689, 21-28, 31-33, 55-59, 96-98, 133-134, 402-407, 425-42),
- zeznań świadków: K. Z. (k.372- 374 w zw. z k.623), R. B. (k.15--17 w zw. z k.623), M. M. (1) (k.18-20, 411-412 w zw. z k.623), S. O. (k.375-377 w zw. z k.623), M. C. (k.383-384 w zw. z k.623), M. S. (1) (k. 167-168 w zw. z art. 623), R. P. (2) (k. 378-379 w zw. z k. 623), A. O. (k. 380-382 w zw. z k. 623), A. P. (k. 385-387)
- opinii z zakresu chemii (...)z dnia 5 czerwca 2012r. (k.38-41) opinii teleinformatyczna z dnia 11.06.2012r (k. 42-48), opinii z zakresu chemii (...)z dnia 18.06.2012r (k. 51-54), opinii z zakresu chemii (...)z dnia 25.06.2012r (k. 88-89), opinii z zakresu badań daktyloskopijnych (...) (k. 99-103), opinii z zakresu badań biologicznych (...)z dnia 18.07.2012 (k. 122-123), opinii z badań kryminalistycznych z zakresu daktyloskopii (...) z dnia 21.09.2012r(k. 152-166), opinii z zakresu badań biologicznych (...)z dnia 25.09.2012r (k. 169-171), opinii z zakresu daktyloskopii (...)z dnia 26.10.2012r (181-188), opinii z zakresu badań biologicznych (...)z dnia 28.11.2012 (k. 199-202), opinii z zakresu badań biologicznych (...), (...)z 14.12.2012r (k. 347-349, 351-258), (...)z 18.12.2012 (k. 359-354), opinii z kryminalistycznych badań biologicznych k. 516-523), opinii z badań kryminalistycznych z zakresu daktyloskopii (...)z 15.01.2015r (k. 526-529),
- dokumentów w postaci: protokołu przeszukania wraz z materiałem poglądowym samochodu (...) nr rej. (...) (k.3-7), protokołu oględzin (k. 86-87, 106-121), protokołu przeszukania (k. 135-144), danych transmisyjnych (k. 148-150), protokołu oględzin (k.8-9), notatki urzędowej (k.10-12, 67-68, 104-105, 124-125, 151, 365, 388), tablic poglądowych (k. 24-28), informacji z KRK (k.191-192, 284-285, 301), odpisu wyroków (k. 194-196, 234-236, 432-440), zaświadczenie z Centralnej Bazy Danych (k. 207-208), informacji Wielkopolskiego Urzędu wojewódzkiego (k. 212), informacji Komisarjatu Policji w K. (k. 213, 220, 297, 302), informacji Komendy Głównej Straży Granicznej (k. 218- 219, 308), informacji komendy Powiatowej Policji w Z. (k. 233), informacji aresztu Śledczego W. –B. (k. 307, 486), danych z Centralnej Ewidencji Pojazdów (k. 367-369), protokołu zatrzymania A. N. (k. 388-400b), odpisów protokołów w sprawie IIIK 3/13 (k. 401- 431), kwestionariusz wywiadu kuratora sądowego (k. 488- 489), informacji KGP (k. 495-496),

A. N. będący bratem oskarżonego skorzystał z prawa do **odmowy składania zeznań**.

Oskarżony M. N. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony odmówił składania wyjaśnień.

Na rozprawie M. N. wyjaśnił, że 20 maja 2012 roku w godzinach wieczornych do jego mieszkania w M. przyjechał D. B. wraz z kolegą. Podał, że w mieszkaniu tym przebywał wraz z kolegą T. S.. Wyjaśnił nadto, że za 10 dni miał urodziny, więc D. B. przywiózł mu w prezencie od brata alkohol, papierosy i jedzenie. Oskarżony podał, że mężczyźni przespali się u niego, a rano o godz. 7.00 wyjechali. To był ostatni raz kiedy widział D. B. i jego kolegę, gdyż o 7.30 pojechali do pracy. M. N. wskazał, że nie przekazywał D. B. żadnych pieniędzy na drogę powrotną do Polski. Zaprzeczył też, by przekazał mu amfetaminę.

Odpowiadając na pytania obrońcy oskarżony podał, że D. B. jest jego oraz jego brata A. kolegą, wychowywali się w sąsiedztwie, natomiast nie znał wcześniej owego R., z którym D. B. przyjechał. Oskarżony wyjaśnił nadto, że D. B. przyjechał do Holandii w jakiejś sprawie, on „w to nie wnikał”, zresztą nie rozmawiali wiele, gdyż D. B. przyjechał zmęczony, a rano musieli wstać. Oskarżony zapewnił, że nie miał konfliktu z D. B.. W odpowiedzi na pytanie obrońcy oskarżony wskazał –poprawiając swoją wcześniejszą wypowiedź- że wie o tym, D. B. kogoś oszukał i miał pieniądze.

Dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego M. N. Sąd uznał je za wiarygodne w niewielkim jedynie zakresie. Brak było mianowicie podstaw do ich zakwestionowania wyjaśnień w części, w której M. N. przyznał sam fakt swej znajomości z D. B. oraz to, że w dniu 20 maja 2012 r D. B. przyjechał do niego do M.. Sąd nie kwestionował też wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie, w jakim podał, że D. B. przywiózł mu jedzenie, papierosy i alkohol od brata. Wyjaśnienia oskarżonego we wskazanych fragmentach znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, zwłaszcza w zeznaniach D. B.. Wyjaśnienia oskarżonego we wskazanym zakresie korespondowały nadto z treścią opinii z zakresu daktyloskopii.

W pozostałym zakresie wyjaśnieniom M. N. Sąd nie dał wiary, albowiem pozostawały w wyraźnej sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym - przede wszystkim z uznanymi za wiarygodne (z przyczyn, o których będzie mowa niżej) zeznaniami D. B., które to zeznania poparte były dowodami w postaci bilingów i analizy wzajemnych połączeń pomiędzy D. B. a A. N., a także opiniami z zakresu chemii.

Niewiarygodne były także wyjaśnienia oskarżonego M. N., w których twierdził on, że nie przekazywał D. B. pieniędzy na drogę powrotną do Polski, jak też że nie przekazał mu amfetaminy. Twierdzenia takie pozostawały w sprzeczności z uznanymi za wiarygodne zeznaniami D. B., który konsekwentnie wskazywał, że oskarżony przekazał mu pieniądze na drogę powrotną do domu, jak też, że podczas kiedy wraz z oskarżonym udał się do miasta zjeść posiłek pozostawiając samochód przed jego domem amfetamina została umieszczona w jego aucie. Świadek zeznał nadto, że widział w mieszkaniu oskarżonego 8 kg amfetaminy i właśnie z uwagi na ilość narkotyku doszło pomiędzy nimi do sprzeczki.

Wyjaśnienia M. N. pozostawały w rażącej sprzeczności z uznanymi przez Sąd za w pełni wiarygodne zeznaniami D. B., które stanowiły podstawowy dowód w niniejszej sprawie, pozwalający na dokonanie przedstawionych wyżej ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności zorganizowania i przebiegu przestępstwa będącego przedmiotem postępowania. D. B. bezpośrednio po swoim zatrzymaniu rozpoczął bowiem składanie obszernych, konsekwentnych i logicznych wyjaśnień, w których przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, opisał swoje zachowanie, jak również rolę A. N. oraz M. N. w popełnionym przestępstwie.

Wyjaśniając w postępowaniu przygotowawczym w charakterze podejrzanego po przedstawieniu zarzutu z art. 55 ust 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii **D. B.** podał, że w dniu 20 maja 2012 roku wyjechał z P. i udał się do Holandii do miejscowości M., gdzie na stacji benzynowej spotkał się z R., którego poznał wcześniej przez M. N.. D. B. podał, że za pośrednictwem brata M. A.- umówił się w ten sposób, że na stacji benzynowej miał czekać na niego ów R. lub M. N.. Wyjaśnił nadto, że wiedział po co jedzie do Holandii, miał „to przywieźć dla A.”. Wskazał też, że „to miało być zapakowane do samochodu”, a on miał być tylko kurierem. Podał też, że za otrzymane od A. pieniądze zrobił w

P. zakupy dla M. N. zaopatrując go w alkohol i papierosy. D. B. wyjaśnił, że po przyjeździe do hotelu przekazał R. pieniądze w kwocie 1 000 euro, mężczyzna ten zabrał też samochód, którym przyjechał. Podał, że następnego dnia przyjechał po niego M. N. i pojechali do miasta coś zjeść, a następnie do mieszkania R.. Tam uzgadniali kwestię przewozu narkotyków. D. B. wyjaśnił, że miał przewieźć 8 kilogramów amfetaminy, jednak na to się nie zgodził, więc mężczyźni postanowili że zabierze 4, a po pozostałą ilość przyjedzie w następnym tygodniu. Wskazał, że nie mogli porozumieć się w kwestiach finansowych, gdyż M. N. chciał z uzgodnionego wynagrodzenia za przewóz narkotyków potrącić kwotę, jaką wyłożył na zakup i naprawę samochodu. D. B. wyjaśnił nadto, że „teraz był pierwszy raz jeśli chodzi o przewóz amfetaminy od R. i M. dla O.” (A. N.). Wskazał też, że „oni” przekonali go że zabiera jedynie kawę, którą ma przekazać A., za co otrzymał kwotę 1000 zł. Na okazanych tablicach poglądowych D. B. rozpoznał oskarżonego, jako osobę „od której miał wozić amfetaminę” i jego brata A. N..

Wyjaśniając w dniu 27 czerwca 2012 r D. B. podał, że jego wyjazd do Holandii, do M. był planowany na maj 2012 r przez M. N., jednak z uwagi na terminy M. był przekładany, tak że doszedł do skutku 20 maja 2012r. Wskazał też, że A. N. dał mu pieniądze dla M. w kwocie 4 000 euro, jak też pieniądze na to by zrobił dla niego zakupy alkoholu i papierosów. Wyjaśnił nadto, że to M. N. odebrał go ze stacji benzynowej i zawiózł do hotelu, a następnego dnia pojechali razem do jego domu, gdzie był już R.. Tam doszło do nieporozumień na tle finansowym, ponieważ M. N. chciał przekazać mu jedynie 1000 zł po potrąceniu kwoty 3000 zł, jaką wyłożył na zakup samochodu. D. B. wyjaśnił, że M. N. twierdził, że przekazał mu jedynie kofeinę służącą do rozrabiania amfetaminy, jednak on wiedział, że jedzie po narkotyki i wiedział, że są w samochodzie jak wracał. Wskazał też, że „tak się wcześniej z M. umawiał”, że zostawia u niego samochód, M. N. pakuje do jego pojazdu narkotyki, on odbiera pojazd i jedzie do Polski. D. B. wyjaśnił też, że widział jak M. N. nasypuje kofeinę i wiedział, że nie jest to amfetamina, dlatego jej nie chował. Wiedział też, że tę kofeinę ma przekazać A. po przyjeździe do Polski. D. B. podał, że od M. N. otrzymał 150 euro na paliwo na powrót do Polski, a za przewóz miał dostać od A.- brata M. N. 1000 zł. Wyjaśnił nadto, że od M. N. uzyskał informację o tym, że ta amfetamina miała trafić do A., a potem „na B., S.do jego klientów”. D. B. rozpoznał oskarżonego na okazanych tablicach poglądowych wskazując, że „ugadywał się z nim na ten wyjazd do Holandii, kiedy był tu w kwietniu 2012r”.

Podczas przesłuchania w dniu 13.07. 2012r (k. 96-98) D. B. złożył wyjaśnienia tej samej treści precyzując, że M. N. powiedział mu że za przywiezienie amfetaminy do Polski dostanie 1000 zł za kg oraz że to oskarżony ponosił koszty podróży, za pośrednictwem swojego brata.

Podczas rozprawy w sprawie III K 3/13 w której występował w charakterze oskarżonego D. B. złożył tej samej treści wyjaśnienia, co wskazane powyżej. Podał nadto, że będąc w Holandii M. N. pokazał mu 8 kg amfetaminy i powiedział, że transportem narkotyków ma spłacić pożyczkę, jakiej udzielił mu na zakup samochodu marki (...). D. B. wyjaśnił, że pokłócili się ponieważ potrzebował więcej pieniędzy i nie taka była ich umowa. W wyniku tej kłótni M. N. powiedział, że nie przekaże mu amfetaminy, jedynie kofeinę, za którą A. zapłaci mu w Polsce 1000 zł. Wyjaśniając rozbieżności w treści swoich wyjaśnień D. B. wskazał, że podczas pierwszych przesłuchań podał, że w sprawę narkotyków zamieszany był jeszcze R. w obawie przed M. N.

Zeznając na rozprawie jako świadek w niniejszej sprawie (k. 686- 689) **D. B.** podał, że po kilkukrotnych telefonicznych uzgodnieniach z M. N. w maju 2012 roku pojechał do niego do Holandii po amfetaminę. Wskazał, że za narkotyki zapłacił brat M. A., który przekazał mu też pieniądze na podróż oraz żywność i alkohol, które świadek miał przekazać oskarżonemu. D. B. zeznał nadto, że pokłócił się z oskarżonym o pieniądze, wskazał, że nie „mogli się dogadać”. Zeznał, że kiedy wracał, ujawniono w bagażniku samochodu, który prowadził narkotyki, jednak nie wie, kto je tam umieścił. Podał nadto, że w Holandii otrzymał tylko czarny worek z kofeiną. Wskazał też, że kiedy pojechał z oskarżonym na obiad do miasta to kluczyki od auta pozostawił w jego domu i zapewne wtedy narkotyki zostały do samochodu podrzucone. D. B. zeznał, że wcześniej w mieszkaniu oskarżonego widział narkotyki zapakowane w czarne worki. Wskazał też, że w bagażniku jego samochodu „znalazły się” 4 kilogramy amfetaminy. Podał, że narkotyki te- zgodnie z ustaleniami z oskarżonym - miał przekazać jego bratu na terenie Polski. D. B. podał nadto, że pokłócił się z M. N., gdyż oskarżony chciał zapłacić mu jedynie 1000 euro za cały transport, a z wcześniejszych ustaleń wynikało, że zapłacić miał 1000 euro za jeden kilogram. Świadek zeznał dalej, że po przekroczeniu polskiej granicy, w U. zorientował się że jest śledzony; następnie został zatrzymany przez Policję. Odpowiadając na pytania obrońcy

oskarżonego D. B. zeznał, że nie miał u nikogo długu. Podał też, że po przyjeździe do Holandii pierwszą noc spędził w hotelu, a drugą w mieszkaniu oskarżonego. Wskazał też, że kiedy M. N. przekazał mu kofeinę to domyślił się, że ona służyć do rozcieńczenia amfetaminy, więc pomyślał, że amfetaminę ma w samochodzie.

Przedmiotowe wyjaśnienia i zeznania D. B., które w praktyce zwykle określać się mianem pomówień (tak też będą określane w dalszej części uzasadnienia, pomimo zastrzeżeń terminologicznych zgłaszanych w orzecznictwie z uwagi na nietrafność tego terminu ze względu na analogię z jedną z form przestępczego zniesławienia – zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 1988 r., sygn. IV KR 175/87, OSNKW 1988/7-8/57, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 października 1998 r., sygn. II AKa 187/98, KZS 1998/11/37), mogą oczywiście być samodzielnym dowodem winy innej osoby (odosobnione poglądy sugerujące, iż obciążające inną osobę wyjaśnienia współoskarżonego stanowią jedynie „informację o faktach wymagających potwierdzenia lub wyłączenia za pomocą innych środków przewidzianych w ustawie procesowej”, spotkały się z krytycznym przyjęciem doktryny – por. np. J. Gurgul, „Wartość dowodowa pomówienia współoskarżonego”, Prok. i Pr. 6/1996, s. 32). Judykatura konsekwentnie jednak wskazuje na szczególny charakter tego rodzaju dowodu, wymagającego wyjątkowo skrupulatnej, wnikliwej i ostrożnej oceny (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lutego 1970r., sygn. IV KR 249/69, OSNKW 1970/4-5/46, w wyroku z dnia 15 lutego 1985r., sygn. IV KR 25/85, OSNKW 1985/11-12/103, w wyroku z dnia 24 stycznia 1986r., sygn. IV KR 355/85, OSNPG 1987/3/37 oraz w postanowieniu z dnia 8 stycznia 2003r., sygn. III KK 261/2002, Lex Polonica nr 368249), formułując zarazem cały szereg warunków, które winny zostać spełnione dla uznania pomówienia współdziałającego za pełnowartościowy i wiarygodny dowód.

Wymogi te wskazują, że:

- konieczna jest niesprzeczność wyjaśnień pomawiającego z innymi dowodami, a przede wszystkim nie może on relacjonować w różnych wersjach tego samego zdarzenia (tak m.in. w postanowieniu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 1994r., sygn. II KRN 8/94, Wokanda 1994/8/17),
- kontrolując taki dowód Sąd winien sprawdzić, czy wyjaśnienia pochodzą od osoby zainteresowanej obciążaniem pomówionego, czy składający je sam siebie również obciąża, czy tylko przerzuca odpowiedzialność na inną osobę,
- należy stwierdzić, czy wyjaśnienia są spontaniczne, złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego uknuć intrygi,
- zbadać należy, czy są one konsekwentne i zgodne co do zasady oraz szczegółów w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania, czy też zawierają informacje sprzeczne, wzajemnie się wykluczające bądź inne niekonsekwencje (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 października 1998r., sygn. II AKa 187/98, KZS 1998/11/37),
- czy pomówienie nie wykazuje chwiejności i jest zgodne z doświadczeniem życiowym oraz logiką wypadków (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 listopada 1978r., sygn. VI KRN 246/78, OSNPG 1979/4/64, z dnia 11 września 1984r., sygn. IV KR 141/84, OSNPG 1985/6/85 i z dnia 15 lutego 1985r., sygn. IV KR 25/85, OSNKW 1985/11-12/103),
- czy pochodzą od osoby nieposzlakowanej czy też przestępcy, zwłaszcza obeznanego z mechanizmami procesu karnego,
- i wreszcie sprawdzić należy, czy brak jest wiarygodnych dowodów, iż wyjaśnienia pomawiające zostały złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi (wskazał na to Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach: z dnia 4 maja 1984r., sygn. IV KR 106/84, OSNPG 1985r. z. 2 poz. 24 i z dnia 22 maja 1984r., sygn. IV KR 122/84, OSNPG 1984 z. 11 poz. 101).

Odnosząc powyższe założenia do realiów niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż ocena wiarygodności wyjaśnień D. B. dokonywana przez pryzmat wymienionych wymogów pozwala na uznanie ich za w pełni wiarygodne, a w konsekwencji, że dają one pewność co do tego, iż oskarżony M. N. dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa.

Niewątpliwie D. B. relacjonując zdarzenie będące przedmiotem osądu w niniejszej sprawie zachował pełną konsekwencję, a jego wyjaśnienia znalazły dodatkowo oparcie w pozostałym materiale dowodowym w postaci opinii z zakresu chemii i opinii z zakresu daktyloskopii, jak również bilingów i analizy wzajemnych połączeń pomiędzy D. B. a A. N.. Jednocześnie D. B. nie przedstawiał w różnych – sprzecznych ze sobą wersjach zdarzeń, które były istotne dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego M. N., a szczegółowa analiza wyjaśnień składanych przez D. B. podczas kolejnych przesłuchań wykazuje jednoznacznie, że odnosząc się do tych samych faktów wyjaśniał on w sposób jednolity. Ta konsekwencja i zgodność wyjaśnień D. B. nie została jednocześnie, w ocenie Sądu, skutecznie podważona przez którąkolwiek ze stron.

Rozważając kwestię ewentualnego interesu procesowego D. B. w obciążaniu oskarżonego M. N. wskazać należy, iż wobec prawomocnego zakończenia prowadzonego wobec niego postępowania (w sprawie III K 3/13) interesu takiego nie sposób się doszukać. Treść składanych wszak przez D. B. w niniejszej sprawie zeznań pozostawała już bez wpływu na ewentualny wymiar orzeczonej wobec niego kary. Podkreślić przy tym należy, że D. B. nigdy nie zaprzeczał swojemu własnemu sprawstwu, zawsze obciążał także siebie, nie tylko od samego początku przyznając się w pełni do popełnienia zarzucanego mu czynu (zbrodni!), ale również dokładnie opisując swoje własne zachowania, jak i motywację. Przypomnieć też należy, iż D. B. nie pozostawał w żadnym konflikcie z M. N., który mógłby być motywem składania kłamliwych wyjaśnień, a następnie zeznań jego obciążających. Poza tym, nie sposób nie zauważyć, że D. B. rozpoczął składanie niekorzystnych dla siebie wyjaśnień już od samego początku postępowania przygotowawczego.

Wyjaśnienia D. B. obciążające oskarżonego M. N. zostały też złożone w sposób w pełni spontaniczny – D. B. rozpoczął ich składanie bezpośrednio po jego zatrzymaniu. Wyjaśnienia te cechowała konsekwencja, zgodność w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania, a przy tym nie zawierały one informacji sprzecznych, wzajemnie się wykluczających. Sąd dostrzegł wprawdzie pewne nieścisłości i różnice w jego pierwotnych wyjaśnieniach w stosunku do późniejszych, jednak wszystkie one zostały wytłumaczone przez D. B. w sposób szczerzy i przekonujący. Mianowicie, w swoich pierwszych wyjaśnieniach wskazywał on, że to R. (tj. R. P. (1)) zaproponował mu współpracę w zakresie przewiezienia amfetaminy do Polski (k. 53), a po przybyciu do Holandii również odebrał go R. i to jemu przekazał 4.000 euro otrzymane od A. N. (k.35). W późniejszych wyjaśnieniach D. B. przyznał jednak, że wcześniej nie mówił wszystkiego ponieważ się bał i nie chciał wtedy obciążać M. N.. Wskazał przy tym, że przez cały czas dostaje pogróżki od wszystkich, którzy wiedzą co się stało w tamtym czasie, gdy zaczął składać wyjaśnienia, co jakiś czas ktoś mu grozi. D. B. wyjaśnił jednocześnie, że głównym organizatorem przestępczego procederu był M. N. i to z nim spotkał się on w M. (k.114-116, 470). Drobne różnice pojawiły się także odnośnie ilości i rodzaju alkoholu, jaki miał kupić D. B. dla M. N. oraz tego, gdzie dokonał tego zakupu (k.35 i 114-115, 140). Różnice te dotyczą jednak albo okoliczności o ubocznym znaczeniu dla sprawy (bowiem nie mają związku z udziałem w przestępstwie oskarżonego M. N.), albo też zupełnych szczegółów. Wobec zaś faktu, że we wszystkich istotnych kwestiach, w szczególności zaś odnośnie roli i zachowania oskarżonego D. B. wyjaśniał zawsze konsekwentnie i jednolicie, wskazane wyżej różnice w jego wyjaśnieniach nie mogły wpłynąć na ogólną ocenę jego wiarygodności.

Podkreślić następnie trzeba, że D. B. był dotąd osobą o nieposzlakowanej opinii, nigdy przed zdarzeniem będącym przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie (tożsamej ze sprawą jaka toczyła się przeciwko D. B.) nie był karany za jakiegokolwiek przestępstwo. Popełnienie czynu przypisanego mu w niniejszej sprawie stanowiło pierwszy przypadek jego konfliktu z prawem, z którego to powodu oskarżony B. wyrażał szczerzy żal i uznając to za swój największy błąd.

Brak też było jakichkolwiek dowodów mogących świadczyć o tym, że wyjaśnienia D. B. jako pomawiające, zostały złożone w warunkach wyłączających swobodę jego wypowiedzi. Wprawdzie D. B. wskazał, że w swoich pierwotnych wyjaśnieniach uległ sugestiom przesłuchujących go funkcjonariuszy Policji (k.470, 471), niemniej jednak wyjaśnił

równocześnie, że owo sugerowanie dotyczyło tylko okoliczności związanych z mężczyznami o pseudonimach D. i H. (k. 471), a więc nie mających bezpośredniego związku z niniejszą sprawą.

Wyjaśnienia D. B. znalazły wreszcie potwierdzenie w innych jeszcze dowodach: bilingach i analizie wzajemnych połączeń pomiędzy D. B. a A. N., opiniach z zakresu chemii (...)z dnia 5 czerwca 2012r. i (...)z dnia 18 czerwca 2012r. oraz opiniach z zakresu daktyloskopii(...)z dnia 21 września 2012r. i (...)z dnia 26 października 2012r.. Pewne fakty, jak to, że samochód (...), którym poruszał się D. B. należał do A. O., zaś nawigację satelitarną, której używał w trasie uzyskał od M. C. zostały dodatkowo potwierdzone wiarygodnymi zeznaniami S. O. i M. C..

Podsumowując rozważania dotyczące oceny wyjaśnień D. B. stwierdzić należy, że spełniły one wszystkie zaprezentowane wcześniej wymogi i dlatego Sąd uznał te wyjaśnienia i zeznania za całkowicie wiarygodne. W konsekwencji wyjaśnienia i zeznania D. B. miały decydujące znaczenie przy ustalaniu stanu faktycznego niniejszej sprawy i pozwalały na stanowcze zakwestionowanie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego M. N..

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania świadków K. Z., R. B. i M. M. (1). Wskazani świadkowie – funkcjonariusze Policji zeznawali na okoliczności zdarzenia związanego z pełnieniem przez nich czynności służbowych w dniu 22 maja 2012r. Świadczyli zgodnie opisali okoliczności zatrzymania D. B., a K. Z. dodatkowo przedstawiła fakty dotyczące znalezienia i zabezpieczenia narkotyków oraz zachowania D. B. w tamtym czasie. Zeznania wskazanych świadków były szczerze, konsekwentne i pozbawione sprzeczności. Z uwagi na to okazały się one cennym uzupełnieniem materiału dowodowego niniejszej sprawy.

Za przydatne dla celów postępowania i ustaleń faktycznych sprawy uznał Sąd opinie z zakresu chemii, a także opinie z zakresu daktyloskopii i badań biologicznych, które zostały sporządzone przez biegłych mających wieloletnie doświadczenie zawodowe i niezbędną wiedzę fachową do ich wydania. Biegli w sposób jasny i logiczny przedstawili przedmiot ich opinii oraz wskazali dlaczego na podstawie zebranego materiału wyciągnęli przedstawione w nich wnioski. W ocenie Sądu, opinie te były jasne, rzetelne i pełne, a ponadto zostały sporządzone zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Jednocześnie brak było jakichkolwiek podstaw do kwestionowania ustaleń i wniosków zawartych w opiniach, nie czyniły tego również strony postępowania. Na podstawie opinii (...) Sąd dokonał jednocześnie ustaleń, że znajdująca się w czarnym worku substancja nie stanowiła narkotyku, lecz zawierała w swym składzie kofeinę, jak również ustalił jej wagę. W oparciu o opinię (...) Sąd ustalił natomiast, że środki znalezione i zabezpieczone w samochodzie prowadzonym przez D. B. stanowiły w istocie amfetaminę oraz określił rzeczywistą wagę zabezpieczonych środków.

Sąd uznał za całkowicie wiarygodne i przydatne dla celów postępowania ujawnione w sprawie dokumenty. Zostały one sporządzone przez uprawnione organy, w ramach ich kompetencji. Ich autentyczność nie była kwestionowana przez strony postępowania, Sąd nie znalazł także podstaw by czynić to z urzędu.

Za wiarygodne, choć nie mające większego znaczenia dla oceny kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego uznał Sąd zeznania świadków: R. P. (2), A. P., M. S. (1), S. O., A. O. i M. C.. Wskazani świadkowie przedstawiali okoliczności wyłącznie o charakterze ubocznym, które nie były przydatne dla ustaleń w zakresie odpowiedzialności karnej oskarżonego M. N..

Nieprzydatne dla celów postępowania okazała się opinia (...)z przeprowadzonych badań kryminalistycznych z zakresu daktyloskopii, bowiem na badanym materiale dowodowym ujawniono fragmentaryczne odwzorowania linii papilarnych, które nie kwalifikowały się jednak do dalszych badań, a także opinia (...)z przeprowadzonych badań kryminalistycznych z zakresu daktyloskopii, bowiem w tym przypadku nie stwierdzono obecności widocznych odwzorowań linii papilarnych.

Ustaleń faktycznych nie można było także dokonać w oparciu o opinie z zakresu badań biologicznych, których wyniki nie wykazały profilu DNA oskarżonego M. N. na zabezpieczonych dowodach. Opinie te jednakże sporządzone zostały na potrzeby postępowania prowadzonego w sprawie A. N. i D. B..

Podobnie należało potraktować opinię z zakresu informatyki z dnia 11 czerwca 2012r. której wyniki nie doprowadziły do żadnych ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego i omówionego wyżej materiału dowodowego nie budziło żadnych wątpliwości Sądu, że M. N. w bliżej nieustalonym czasie, jednak nie później niż do dnia 22 maja 2012r. działając wspólnie i w porozumieniu z D. B. i A. N., wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia znacznej ilości substancji psychotropowych w postaci amfetaminy w ilości 3.816,21 g, ujawnionej na terenie P., w ten sposób, że przebywając na terenie Holandii polecił A. N. przekazanie pieniędzy na podróż z Polski do Holandii D. B., a następnie po przyjeździe D. B. do Holandii wręczył pieniądze na paliwo i koszty powrotnej podróży do Polski oraz polecił innym osobom umieszczenie w samochodzie, którym poruszał się D. B. amfetaminy w tej ilości w celu jej dalszego przekazania A. N., przebywającemu w Polsce i którą to amfetaminę D. B. następnie przemieścił na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, wypełniając tym samym znamiona zbrodni z art.55 ust.1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Zgodnie z art.55 ust.1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii karze podlega ten kto, wbrew przepisom ustawy, dokonuje przywozu, wywozu, wewnątrzspółnotowego nabycia, wewnątrzspółnotowej dostawy lub przewozi przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub terytorium innego państwa środki odurzające, substancje psychotropowe lub słomę makową. Art.55 ust.3 tej ustawy określa kwalifikowany typ tegoż przestępstwa – zbrodnię, stanowiąc, że jeżeli przedmiotem czynu jest znaczna ilość środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej, albo czyn ten został popełniony w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, sprawca podlega grzywnie i karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

Definicja legalna „wewnątrzspółnotowego nabycia” została zawarta w art.4 pkt 33 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Zgodnie z tą definicją wewnątrzspółnotowe nabycie to przemieszczenie środków odurzających lub substancji psychotropowych z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Określenie „znaczna ilość” nie została natomiast zdefiniowana przez ustawodawcę. W literaturze dominuje pogląd, że do określenia znacznej ilości narkotyków używać należy kryterium ilościowo-jakościowego i przyjmować, że chodzi o taką ilość, która zaspokoi potrzeby kilkudziesięciu osób uzależnionych (zob: M. Bojarski, W. Radecki, Przewodnik po pozakodeksowym prawie karnym, Wrocław 1998, s. 240; T. L. Chruściel, M. Preiss-Mysłowska, Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz. Warszawa 2000, s. 257; S. Kosmowski, Podstawowe problemy stosowania przepisów kryminalizujących nielegalny obrót narkotykami, Prob.Pr.Kar. 2004, nr 25, s. 35; T. Strogosz, Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz, Warszawa 2008, s. 373; K. Łucarz, A. Muszyńska, Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz, Warszawa 2008, s. 480-481). Również w orzecznictwie ugruntował się pogląd – w całości podzielany przez Sąd orzekający w niniejszej sprawie – zgodnie z którym jeżeli przedmiotem czynności wykonawczej przestępstw określonych w ustawie z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii jest taka ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, która mogłaby jednorazowo zaspokoić potrzeby co najmniej kilkudziesięciu osób uzależnionych, to jest to „znaczna ilość” w rozumieniu tej ustawy (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2006r., II KK 47/05, OSNKW 2006, z. 6, poz. 57; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2007 r., III KK 257/06, LEX nr 323801; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2008 r., III KK 30/08, LEX nr 418629; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009r., I KZP 10/09, OSNKW 2009/10/84, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2011 r., IV KK 127/11, LEX nr 897769, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2013 r., sygn. akt V KK 244/12, LEX nr 1277790). Wskazać przy tym należy, że w orzecznictwie zasadnie przyjmuje się, iż jedna porcja amfetaminy pozwalająca na odurzenie się wynosi 0,1 g (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 października 2000r., sygn. akt II AKa 124/00, LEX nr 44955, Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 2008r., sygn. akt WK 19/07, LEX nr 531196, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 października 2012r., sygn. akt II AKa 274/12, LEX nr 1238290).

Odnosząc te rozważania ogólne do realiów niniejszej sprawy należy stwierdzić, że zachowanie oskarżonego M. N. polegające na uprzednim zawarciu porozumienia ze swoim bratem A. N. i D. B. oraz wręczeniu pieniędzy na paliwo i koszty podróży powrotnej do Polski D. B., który następnie udał się do kraju, polecenie swoim towarzyszom umieszczenie amfetaminy w samochodzie, którym poruszał się D. B., który następnie narkotyki ten przemieścił na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej celem jego przekazania oskarżonemu A. N. z pewnością wyczerpywało znamiona wewnątrzwspólnotowego nabycia substancji psychotropowej w postaci amfetaminy. Oskarżony N. działał przy tym umyślnie i to w zamiarze bezpośrednim - chcąc, by narkotyki dotarły do Polski i zostały przekazane jego bratu przez D. B..

Z dowodów tych, w ocenie Sądu, wynika w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, że oskarżony M. N. doskonale wiedział o celu przyjazdu D. B. do Holandii. To oskarżony w zajmowanym mieszkaniu w M. pokazał D. B. 8 kilogramów amfetaminy polecając jej przewiezienie do kraju, na tle czego doszło pomiędzy oskarżonym a D. B. do nieporozumienia. To oskarżony wreszcie przekazał D. B. paczkę z kofeiną (służącą do rozdrabniania amfetaminy) i polecił umieszczenie narkotyków w samochodzie, którym D. B. przyjechał w czasie gdy sam zabrał go do miasta na posiłek. M. N. zatem brał udział w porozumieniu dotyczącym wewnątrzwspólnotowego nabycia amfetaminy z Holandii do Polski i był współsprawcą tegoż przestępstwa w ramach ustalonego wcześniej podziału ról. Jego rola w przestępstwie polegała na przekazaniu D. B. pieniędzy na drogę powrotną do Polski oraz przekazaniu poprzez polecenie umieszczenia w samochodzie, którym D. B. się poruszał amfetaminy. Bez znaczenia dla odpowiedzialności karnej M. N. jest fakt, że w chwili ujawnienia przestępstwa przebywał w Holandii, wszak, obecność wszystkich współsprawców nie jest konieczna w każdej fazie przemieszczania narkotyku z terytorium innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej do Polski. Na tym właśnie polega podział ról w uzgodnionym wcześniej przestępczym przedsięwzięciu, że każdy ze współsprawców podejmuje działania, które przypadły mu w udziale i które stanowią istotny wkład w przestępstwo, a całość tych działań składa się na popełnienie czynu jako całości. Przypisane oskarżonemu przestępstwo zostało dokonane, skoro nastąpił skutek w postaci przemieszczenia narkotyku z terytorium innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej do Polski.

Przedmiotem wewnątrzwspólnotowego nabycia niewątpliwie była znaczną ilość substancji psychotropowej. Z opinii z zakresu chemii (...)z dnia 18 czerwca 2012r. wynikało bowiem jednoznacznie, że w zabezpieczonych workach znajdowała się amfetamina zaliczana do substancji psychotropowych grupy II-P o łącznej wadze 3.816,21 g. Zabezpieczony narkotyk stanowiły zatem taką ilość, która mogłaby zaspokoić potrzeby nie tylko kilkudziesięciu, ale wręcz kilkudziesięciu tysięcy osób uzależnionych.

Jak już wspomniano oskarżony M. N. dopuścił się zarzucanego mu czynu działając wspólnie i w porozumieniu z D. B. i A. N. (którzy zostali prawomocnie już osadzeni w sprawie III K 3/13 Sądu Okręgowego w Poznaniu). Wskazać przy tym należy, że współsprawcą w rozumieniu przepisów prawa karnego jest ten, kto biorąc udział w porozumieniu ma wpływ na podjęcie decyzji popełnienia czynu zabronionego i następnie bierze istotny udział w bezpośredniej realizacji tej decyzji, jednakże bez konieczności wypełnienia swoim zachowaniem w całości bądź w części znamion zamierzonego czynu zabronionego. Już z istoty współsprawstwa wynika bowiem, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość uzgodnionego przestępstwa, a więc także w tej jego części, w której znamiona czynu zabronionego zostały zrealizowane zachowaniem innego lub innych współsprawców, jak również przyczynienie się do realizacji takiego czynu, w sensie wzajemnego dopełniania się zachowań poszczególnych sprawców. Zachowanie współsprawcy polega na tym, że działa on z zamiarem wspólnej realizacji znamion czynu, na wspólny rachunek, zgodnie z przyjętym podziałem ról (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2005r., sygn. akt III KK 249/04, OSNKW 2005/7-8, poz. 63, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2007r., sygn. akt V KK 120/2007, LEX nr 346825). O wspólnym działaniu możemy zatem mówić nie tylko wtedy, gdy każdy ze współsprawców realizuje część znamion czynu zabronionego, ale nawet wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego uzgodnionego czynu zabronionego, ale wykonane przez niego wcześniej lub w trakcie trwania czynu czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2012r., sygn. akt III KK 82/12, LEX nr 1162705). Przy ocenie istotności znaczenia zachowania współsprawcy trzeba natomiast odnieść się do kontekstu zawartego przestępczego porozumienia oraz

przekonania pozostałych współsprawców (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 grudnia 2012r., sygn. akt II AKA 278/12, LEX nr 1280605). Samo porozumienie współsprawców może przybrać każdą formę – art.18§1 k.k. nie wprowadza bowiem żadnych dodatkowych warunków w tym zakresie. Może do niego dojść nawet w sposób dorozumiany, ważny jest zamiar współdziałania z drugą osobą w wykonaniu czynu zabronionego. Współdziałający nie muszą się bezpośrednio kontaktować, natomiast muszą mieć świadomość wspólnego wykonania czynu zabronionego, a zatem przynajmniej wiedzieć o sobie i zdawać sobie sprawę, że podejmowana czynność składa się na realizację wspólnie wykonywanej całości przedsięwzięcia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002r., sygn. akt III KKN 371/2000, LEX nr 74395). Istotne jest także, aby każdy ze współsprawców utożsamiał się z działaniami pozostałych, traktując takie zachowanie jako swoje, nawet wówczas, gdy osobiście nie wykonywał żadnych czynności czasownikowych przestępstwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 marca 2012r., sygn. akt II AKA 73/12, LEX nr 1133368).

Uwzględniając powyższe należało stwierdzić, że jakkolwiek w niniejszej sprawie oskarżony M. N. nie wypełnił osobiście („własnoręcznie”) całości znamion przypisanego mu przestępstwa, to nie ulegało zdaniem Sądu wątpliwości, że był on współsprawcą tego przestępstwa. M. N. brał niewątpliwie udział w przestępczym porozumieniu, podejmował opisane wyżej działania w ramach przyjętego podziału ról, a jednocześnie jego rola była istotna dla popełnienia czynu.

Niewątpliwie zarzucanego mu czynu oskarżony N. dopuścił się umyślnie i to w zamiarze bezpośrednim – w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Odmienny pogląd raziłby sprzecznością z zasadami logicznego rozumowania wobec ustalenia wyżej opisanych zachowań oskarżonego N. polegających na przekazaniu D. B. amfetaminy poprzez polecenie umieszczenia jej w samochodzie, którym się poruszał oraz wręczeniu mu pieniędzy na powrót do kraju. W świetle wyjaśnień D. B. nie budziła, w ocenie Sądu, wątpliwości świadomość M. N. rzeczywistego celu jego przyjazdu do Holandii, a przywiezienie żywności, alkoholu, czy papierosów musiały zostać uznane za dokonywane jedynie „przy okazji” wewnątrzspółnotowego nabycia, czy też mające na celu utworzenie tzw. „legendy” dla tegoż wyjazdu.

Stwierdzając wszystkie te okoliczności Sąd doszedł do przekonania o zasadności przypisania M. N. zbrodni z art.55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Przypisanej zbrodni oskarżony dopuścił się działając w warunkach określonego w art. 64 par 1 kk powrotu do przestępstwa, jako że dokonał jej przed upływem pięciu lat od odbycia w okresie od 06.12. 2006r do 05.02.2009 r kary pozbawienia wolności orzeczonej za czyn z art 55 ust 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, a zatem niewątpliwie przestępstwa podobnego, do będącego przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie.

Rozważając przez pryzmat dyrektyw z art.53§1 i §2 k.k. oraz art.115§2 k.k. kwestię **WYMIARU KARY** oskarżonemu M. N. za przypisane mu przestępstwo, jako okoliczności obciążające Sąd potraktował:

- postać zamiaru – oskarżony działał bowiem w zamiarze bezpośrednim,
- ilość narkotyków będąca przedmiotem zbrodni, z której można byłoby wyprodukować aż 38.162 porcje amfetaminy, co stanowi wręcz ogromną liczbę nawet w ramach ustawowego znamienia „znacznej ilości” – w ocenie Sądu fakt, że dla przyjęcia znacznej ilości narkotyku konieczne jest ustalenie, aby ilość ta pozwalała na jednorazowe zaspokojenie potrzeb co najmniej kilkudziesięciu osób uzależnionych umożliwia gradację powagi przestępstwa w ramach tego znamienia i powoduje, że ilość narkotyku pozwalająca na zaspokojenie potrzeb liczby osób znacznie przekraczającej kilkadziesiąt musi mieć znaczenie dla wymiaru kary
- popełnienie przestępstwa w konfiguracji wieloosobowej – wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym D. B. oraz swym bratem –A. N., przy czym podkreślenia wymaga wiodąca rola oskarżonego M. N. w przestępczym przedsięwzięciu, który de facto proceder ten zorganizował posługując się przy tym D. B..
- Niewątpliwie okolicznością obciążającą była uprzednia karalność oskarżonego (i to za popełnienie takiego samego przestępstwa), działanie w warunkach powrotu do przestępstwa. Taka postawa oskarżonego implikuje oczywisty wniosek, iż orzeczona kara nie odniosła swojego wychowawczego skutku.

Trudno natomiast było Sądowi doszukać się okoliczności łagodzących.

Przy orzekaniu kary Sąd wziął pod uwagę każdą z dyrektyw opisanych w art.53 k.k., a mianowicie dyrektywy społecznej szkodliwości czynu i stopnia winy, a także dyrektywy prewencji generalnej (kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa) i prewencji indywidualnej pojmowanej jako cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w stosunku do oskarżonego.

Przestępstwo popełnione przez oskarżonego M. N. stanowi zbrodnię zagrożoną karą od 3 do 15 lat pozbawienia wolności. W ocenie Sądu, karą współmierną do społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego przestępstwa i uwzględniającą we właściwym stopniu cele kary, jak również wszystkie przedstawione wyżej okoliczności obciążające i łagodzące, była w przypadku M. N. kara 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Choć jest to kara zbliżona do dolnej granicy ustawowego zagrożenia, to będzie to w ocenie Sądu karą na tyle surową, że spełni ona swe cele, będąc przy tym karą sprawiedliwą i adekwatną do stopnia winy M. N..

Celem unaocznienia oskarżonemu nieopłacalności popełniania przestępstw i zmuszenia go do krytycznej refleksji nad swoim zachowaniem celowe było, w ocenie Sądu, wymierzenie oskarżonemu kary grzywny obok kary pozbawienia wolności. Ustalając liczbę stawek dziennych na 200 Sąd uznał, iż jest ona adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynu. Jednocześnie biorąc pod uwagę fakt, że oskarżony jest stosunkowo młodym, zdrowym mężczyzną, a na jego utrzymaniu pozostaje dwoje dzieci, Sąd ustalił wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł. Tak określony wymiar kary grzywny należy, w ocenie Sądu, uwzględnia stosunki majątkowe oraz możliwości zarobkowe oskarżonego M. N..

Zgodnie z art.63§1 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonemu M. N. kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności.

Sąd nie orzekł przepadku przedmiotu przestępstwa, na podstawie art.70 ust.1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, jako że orzeczenie takie co do amfetaminy będącej przedmiotem postępowania zawarte zostało w wyroku w sprawie IIIK 3/13.

O kosztach i opłacie Sąd orzekł w myśl zasady wynikającej z art.627 k.p.k., zgodnie z którą to oskarżony – a nie Skarb Państwa – powinien ponieść te koszty, skoro to jego zawinione zachowanie było przyczyną ich powstania, natomiast na podstawie art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r o opłatach w sprawach karnych Sąd zwolnił oskarżonego od opłaty mając na uwadze fakt, że od dłuższego już czasu pozbawiony jest wolności.

SSO Katarzyna Wolff